



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUS**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Życie codzienne w percepcji i doświadczaniu młodzieży

**Author:** Ewa Wysocka

**Citation style:** Wysocka Ewa. (2010). Życie codzienne w percepcji i doświadczaniu młodzieży. W: E. Syrek (red.), "Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society : księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin" (S. 396-409). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Wysocka

# Życie codzienne w percepcji i doświadczaniu młodzieży

Charakterystyczna cecha otaczającej nas codzienności to nieuchronność. [...] Sens codzienności wyznacza stan każdej chwili, z którą obcuje jednostka. Codziennność występuje w czasie teraźniejszym, urzeczywistniając się tuż przed nami, postrzegana jest więc z reguły z perspektywy najbliższej przyszłości<sup>1</sup>.

## Wprowadzenie Źródło zainteresowania kategorią codzienności

Człowiek ma naturalną i niezbywalną *potrzebę posiadania układu odniesienia i czci*<sup>2</sup>, która odzwierciedla się w konieczności poszukiwania wzorów i autorytetów, stanowiących podstawę własnej autokreacji w każdej sferze życia. Nie można bowiem tworzyć siebie i wizji własnego życia, także zawodowego, w próżni aksjologicznej lub poznawczej. Niezależnie od tego, jak dalece wydajemy się sobie samowystarczalni, poszukiwanie wzorów osobowych i uosabiających je autorytetów wyrasta z „niewystarczalności

---

<sup>1</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Nabywanie oraz wytwarzanie nowych doświadczeń w życiu codziennym jednostki w postmonocentrycznym ładzie społecznym*. W: *Edukacja a życie codzienne*. T. 1. Red. A. Radziewicz-Winnicki. Katowice, Wydawnictwo UŚ, 2002, s. 94.

<sup>2</sup> E. Fromm: *Szkice z psychologii religii*. Przeł. J. Prokopiuk. Warszawa, Książka i Wiedza, 1996.

samowystarczalności”<sup>3</sup>. Porzucając zatem mit samowystarczalności, spróbuję określić źródło inspiracji własnych działań naukowych i sposobu ich realizacji.

Inspirujące dla mnie były refleksje Szanownego Jubilata — prof. zw. dr. hab. Andrzeja Radziejwicz-Winnickiego — związane z potocznymi doświadczeniami człowieka w sytuacji zmiany społecznej<sup>4</sup>, które w toku mojego rozwoju naukowego prowadziły mnie do określenia własnego obszaru zainteresowań, stanowiąc przesłanie Mistrza, uosabiającego „autorytet intelektualny, rzeczywisty, charyzmatyczny, epistemiczny i wyzwalający”.

Mając świadomość niewystarczalności odniesień do wielowątkowych i wielowymiarowych analiz świata społecznego czynionych przez Szanownego Jubilata, spróbuję przedstawić mikroskopijny wycinek doświadczania przez młodzież życia w codzienności, w sytuacji dokonującej się, niedookreślonej i nieprzewidywalnej do końca zmiany i kreacji rzeczywistości — przekształcania się starego ładu społecznego w nowy.

---

<sup>3</sup> Z. Bauman: *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa, Sic!, 2000, s. 284—321.

<sup>4</sup> A. Radziejwicz-Winnicki: *Dylematy w przekazie wartości edukacyjnych w warunkach zmiany społecznej. Stagnacja i anarchia*. „Edukacja” 1997, nr 2; Idem: *Educational Democratization of Extramural Areas. The Case of Poland*. Katowice, Uniwersytet Śląski 1994; Idem: *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji. Tom szkiców*. Kraków, Impuls, 1999; Idem: *Modernizacja środowisk wychowawczych w procesie zmiany społecznej*. W: *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska. Łódź, Wydawnictwo UŁ, 1998; A. Radziejwicz-Winnicki: *Nabywanie oraz wytwarzanie...*, Idem: *Oblicza zmieniającej się współczesności. Szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji*. Kraków, Impuls, 2001; Idem: *Psychospołeczne determinanty nowego ładu społeczno-ekonomicznego u progu kolejnego wieku*. W: *Edukacja jutra*. Red. K. Denek, T.M. Zimny. Częstochowa, Agencja Promocji Nauki i Kultury „Menos” s.c., 2000; A. Radziejwicz-Winnicki: *Spółczesność w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. Gdańsk, GWP, 2004; Idem: *Tradition and Reality in Educational Ethnography of Post-Communist Poland. Essays in Sociology of Education and Social Pedagogy*. Frankfurt am Main—Berlin—Bern—New York—Paris—Wien, Peter Lang GmbH, 1998; A. Radziejwicz-Winnicki, E. Bielska, A. Roter: *Social and Educational Problems in Poland Essays and Chosen Conceptions at the Background of the UE Accession*. Katowice, Wydawnictwo ŚWSZ im. gen. J. Ziętki, 2005; A. Radziejwicz-Winnicki, A. Roter: *Ryzyko transformacyjne nowego ładu społeczno-edukacyjnego. Wypisy wybranych tekstów z pedagogiki społecznej, socjologii wychowania oraz socjologii transformacji z lat 1989—2003*. Katowice, Wydawnictwo ŚWSZ im. gen. J. Ziętki, 2004.

## Codziennność jako kategoria teoretyczna — wybrane sposoby konstruowania definicji, nadawania znaczeń i doświadczania

Pojęcie codzienności jest wieloznaczne, co dobrze wyraża koncepcja Bernharda Waldenfelsa<sup>5</sup>, który wskazuje trzy odmienne sposoby jej ujmowania: codzienność jako określenie tego, co zwyczajne i postrzegane w kategoriach ustanowionego porządku organizacyjnego; codzienność jako odzwierciedlenie tego, co konkretne, naocznie i empirycznie uchwytnie; codzienność jako elementy rzeczywistości „zamknięte w sobie i skrępowane”, co wyraża najważniejsze „istotowe” cechy codzienności — zwyczajność, konkretność i bliskość czasowo-przestrzenną, łącznie zaś wyznacza ograniczenie aktywności jednostki do własnego środowiska oraz najbliższych jej celów, które są zwykłe, konkretne i zazwyczaj powtarzalne.

Codziennność ma wymiar czasowy (biograficzny, historyczny) i przestrzenny (miejsce, przestrzeń życia). Eksponują to Roch Sulima<sup>6</sup> oraz Andrzej Radziewicz-Winnicki<sup>7</sup>, definiując codzienność jako „tu i teraz z perspektywy najbliższej przyszłości”, co determinuje jej ulotność. Codziennność stanowi też dla niektórych konstrukcję uniwersalną, która jest „zawsze i wszędzie”, zarówno w przestrzeni materialnej, społecznej, jak i symbolicznej<sup>8</sup>, jako bezpośrednia rzeczywistość, ale wyznaczana kontekstem historycznym, już zorganizowanym, danym jednostce jako „uprzedni i naturalny” w stosunku do jej istnienia, a także istniejący niezależnie od niej (gdy jej już nie ma). Howard Schwartz i Jenny Jacobs<sup>9</sup> wskazują, że życie codzienne wyznaczone jest mniej lub bardziej skoordynowanymi: osobistym, wewnętrznym doświadczaniem czasu i czasem zestandaryzowanym oraz czasem historycznym, odnoszącym się do społeczeństwa jako całości. Brak koordynacji między czasem „wewnętrznym” i „zewnętrznym” prowadzić musi do pojawienia się funkcjonalnej niekompetencji w życiu codziennym, co oznacza zaburzenia w życiu codziennym jednostki (przeżywanie świata nieadekwatnie do aktualnej rzeczywistości). Przestrzenność codzienności podkreślana jest głównie

<sup>5</sup> B. Waldenfels: *Pogardzana doxa. Husserl i trwający kryzys zachodniego rozumu*. W: *Świat przeżywany: fenomenologia i nauki społeczne*. Wybór i wstęp Z. Krasnodębski, K. Nellen. Przeł. D. Lachowska. Warszawa, PIW, 1993, s. 105—107.

<sup>6</sup> R. Sulima: *Antropologia codzienności*. Kraków, Wydawnictwo UJ, 2000, s. 7.

<sup>7</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Nabywanie oraz wytwarzanie...*, s. 94.

<sup>8</sup> M. Dzięgielewska: *Kultura dnia codziennego a oświata dorosłych*. „Edukacja Dorosłych” 1996, nr 4, s. 71; por. Eadem: *Teorie życia codziennego — poszukiwanie znaczeń*. W: *Edukacja a życie codzienne...*, s. 31—39.

<sup>9</sup> H. Schwartz, J. Jacobs: *Qualitative Sociology: A Method to the Madness*. New York, The Free Press, 1979, s. 203—204.

w analizach symbolicznych interakcjonistów, wskazujących bezpośrednio, że jest ona swoistym zbiorem miejsc ulokowanych w społecznym czasie i przestrzeni, w obrębie których realizuje się współistnienie różnych grup z ich otoczeniem, realizują się różne typy aktywności i występują różne problemy doświadczane przez uczestników grup, ich wspólne przeżywanie zaś może mieć charakter scalający i integrujący grupę<sup>10</sup>. Analizy codzienności w tym ujęciu koncentrują się na sposobie percepcji świata przez człowieka (i grupę), co pozwala zrozumieć i wyjaśniać jego działania oraz interakcje z innymi ludźmi<sup>11</sup>.

Życie codzienne w ujęciu Ervinga Goffmana<sup>12</sup>, Garolda Garfinkela<sup>13</sup> i Alfreda Schütza<sup>14</sup> stanowi zatem całokształt rzeczywistości doświadczanej w trakcie świadomej aktywności podmiotu, realizowanej w czasie doby (i powtarzalnych kolejnych dób), będącej udziałem w zasadzie wszystkich ludzi w toku ich egzystencji, co wymusza podstawowy obszar komunikacji podczas interakcji z innymi w obrębie wspólnych znaczeń, symboli, określonej wiedzy, stanowiącej bazę informacyjną do radzenia sobie w różnych sytuacjach interakcyjnych i praktycznych (codziennych), oraz schematyzowanych działań praktycznych, odbywających się w określonym sekwencyjnie następstwie zdarzeń<sup>15</sup>.

Percepcja, przeżywanie i doświadczanie codzienności jako kategorii nieuniknionej niewątpliwie związane są z jej wartościowaniem, co wyznacza sposób funkcjonowania człowieka w jego codziennym życiu. Można tu zapożyczyć i przetransponować, niestety dosyć dowolnie, sposoby przeżywania codzienności religijnej (mistycznej) na codzienność „laicką”, choć niewątpliwie dla większości obie kategorie zawierają się w jednej. Zbigniew Nosowski<sup>16</sup> wskazuje trzy postawy wobec codzienności:

<sup>10</sup> E. Bielska: *Fenomenologiczne oraz funkcjonalistyczne konteksty codzienności a koncepcja kreatywności jako postulat edukacyjny w sytuacji zmiany społecznej*. W: *Edukacja a życie codzienne...*, s. 71–72.

<sup>11</sup> H. Schwartz, J. Jacobs: *Qualitative Sociology...*, s. 180.

<sup>12</sup> E. Goffman: *The Presentation of Self in Everyday Life*. NY: Garden City, Doubleday and Anchor Books, 1959; Idem: *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Przeł. H. i P. Śpiewakowie. Warszawa, PIW, 1981.

<sup>13</sup> H. Garfinkel: *Studia z etnometodologii*. Przeł. A. Szulżycka. Warszawa, PWN, 2007.

<sup>14</sup> A. Schütz: *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*. W: *Kryzys i schizma: antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*. T. 1. Wybór E. Mokrzycki. Przeł. D. Lachowska. Warszawa, PIW, 1984; A. Schütz: *Świat społeczny i teoria działania społecznego*. W: *Socjologia. Lektury*. Red. P. Sztompka, M. Kucia. Przeł. P. Sztompka. Kraków, Znak, 2005; A. Schütz: *The Phenomenology of the Social World*. Evanston, Northwestern University Press, IL, 1967.

<sup>15</sup> H. Schwartz, J. Jacobs: *Qualitative Sociology...*, s. 180.

<sup>16</sup> Z. Nosowski: *Karla Rahnera teologia codzienności*. „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1992, nr 2 (30), s. 89–119.

a) *ucieczka od codzienności*, która stanowi egzemplifikację negatywnej postawy wobec życia codziennego, postrzeganego z założenia jako złe, bo jest przeszkodą w realizacji własnego człowieczeństwa (duchowości), dlatego człowiek winien się koncentrować głównie na sprawach duchowych (niecodziennych, wyższych), a sprawom codziennym poświęcać jedynie tyle uwagi, ile jest konieczne do zachowania życia w sensie biologicznym;

b) *sakralizacja codzienności*, oznaczająca, że codzienność nie jest traktowana jako „zło konieczne”, od którego należy uciekać, choć dalej stanowi pewną uciążliwość, ale człowiek może przez nią i w niej się realizować, pod warunkiem, że wpisze w codzienne czynności duchowość;

c) *akceptacja codzienności*, która wiąże się z traktowaniem życia człowieka jako immanentnie wpisanego w codzienność, będącą jedyną rzeczywistością daną człowiekowi, w związku z czym celem staje się uduchowienie przez codzienność, która sama w sobie jest źródłem ludzkiego spełnienia, dlatego też wymiar egzystencji ludzkiej nie jest tu dzielony na codzienne (materialne) i niecodzienne (duchowe), ale egzystencja w pełni ludzka jest po prostu jednością jednego i drugiego, proste czynności codzienne zaś stanowią podstawę rozwoju duchowego.

Różnice w trzech postawach wobec życia codziennego wyraźniej zaznaczają się w specyficznej codzienności religijnej, natomiast w codzienności świeckiej sposobom doświadczania codzienności można nadać nieco inne znaczenie i próbować odczytać nieco inne wynikające z nich konsekwencje. *Ucieczka* od codzienności wiąże się z doświadczaniem własnego życia jako uciążliwego, wobec czego możliwe jest stosowanie różnych strategii radzenia sobie z tym faktem — konstruktywnych, w których codzienność się „bagatelizuje” i poświęca się sprawom wyższym, duchowym (np. twórczość), albo strategii destruktywnych, gdy codzienność stanowi ciężar, który należy „zagłuszyć”, co osiąga się za pomocą różnych „znieczulaczy” (np. środki psychoaktywne) lub zachowań antyspołecznych, które dostarczają jednostce „pożądaną” stymulacji (np. chuligaństwo, wandalizm). *Sakralizacja* życia codziennego jest najbliższa w ujęciu świeckim „czystemu hedonizmowi”, w którym liczy się jedynie „tu i teraz” i „to, co teraz”, a więc zabawa, konsumpcja, życie chwilą, co pozwala poradzić sobie z uciążliwą, powtarzalną i nudną codziennością. *Akceptacja* codzienności wiąże się z refleksyjnym pogodzeniem się z codziennością, która nie jest postrzegana jako zło, ale jako naturalny sposób bytowania człowieka. Stanowić on może podstawę autokreacji w różnych rolach pełnionych przez jednostkę, dlatego każda czynność ma znaczenie rozwojowe, jeśli dobrze się ją wykonuje, pełni jednocześnie funkcje autoterapeutyczne i samorealizacyjne.

Przedstawione sposoby doświadczania codzienności nie są swoistą alternatywą, gdyż dokonując ich głębszej analizy, można je traktować jako etapy uczenia się przeżywania codzienności — od początkowej jej negacji,



ucieczki i zagłuszania dominujących negatywnych emocji związanych z uciążliwością i rozczarowaniami właściwymi dla życia codziennego, przez bezrefleksyjne „życie chwilą” i korzystanie z tego, co codzienność sama nam oferuje (hedonizm i konsumpcja), aby osiągnąć chwile choćby pozornego „szczęścia”, do refleksyjnego i „zdystansowanego” doświadczania codzienności jako pełni ludzkiego życia, w którym zdarzenia zwykłe i niezwykłe, sprawy wielkie i małe, radości i smutki są naturalnymi jego atrybutami, mającymi dla jednostki znaczenie rozwojowe, czemu towarzyszy przewaga pozytywnego waloryzowania codzienności i pozytywne emocje.

### Codziennność jako kategoria potoczna — definiowanie i sposób doświadczania

Codziennność jest także kategorią potoczną, uświadomioną i postrzeganą społecznie jako znacząca i wyznaczająca kształt i kondycję ludzkiego życia. Odzwierciedleniem tego jest ludzka twórczość (artystyczna, literacka, poetycka), a także nowa forma wyrażania własnych myśli wysyłanych w świat przez Internet (np. blogi, około 1 000 stron internetowych z hasłem „codziennność”). Analizując sposoby opisywania rzeczywistości codziennej dostępne na stronach internetowych, można sformułować potoczną definicję życia codziennego, którą wyznaczają: *teraźniejszość (twoje największe radości, pragnienia i dramaty dzieją się tu i teraz)*, *jakość i znaczenie codziennych wydarzeń (żyjesz w blasku wielkich pragnień i co dzień dźwigasz brzydotę swych słabości)*, *nieuchronność i niezastępowalność (nie masz innego życia niż codzienność)*, *nieuchronność przybliżania do końca egzystencji (nawet niebo smugą śmierci przenika każdy twój wtorek)* oraz *powtarzalność, niezmiennność, rutyna i nuda (codziennność poznajesz po tym, że się powtarza z każdym porankiem, któremu trzeba podołać)*.

Konkretyzując, codzienność w swych formach postrzegana jest jako opisywanie: życia rodzinnego, pracy i zarabiania na życie, studiów i edukacji szkolnej, troski o mieszkanie, zdrowie i stan bankowego konta, czyli codzienny byt materialno-rzeczowy. Życie codzienne przeciwstawiane jest sytuacjom niecodziennym (*pisanie o codzienności, sam akt tworzenia tekstu na pewno nią nie jest; gdy tylko zasiadłam do komputera, gdzie zepsuła się stacja dysków, po jednym zdaniu, po umieszczeniu tylko nazwiska natychmiast biegnę do prawdziwej codzienności, do zdejmowania wyschniętych ubrań z suszarki — zrobiłam to pewnie po to, by uciec od mojego napięcia, które wywołuje pisanie; to jak otwieranie drzwi do przestrzeni, gdzie mieszka niepewność; uratować się to wejść w codzienność, w schemat dnia, odmierzane*

*godziny, czas przeciekający przez palce, telewizyjne spoty reklamowe, uśmiechnięte twarze, czyjeś konflikty, grunt, że nie moje), które z powodu braku ich zrutynizowania, schematyzmu wynikającego z powtarzalności, stanowią źródło niepewności, zagrożenia i lęku, przed którym może uchronić jedynie ucieczka w codzienność. Świadczy to zatem o funkcji autoterapeutycznej, potocznie przypisywanej codzienności (codziennność to pewien schemat, nawet nie wiem, czy tak zabójczy dla człowieka; podobno ludzie żyjący w silnych schematach żyją najdłużej; nie ma co się dziwić, to jest życie bez lęku, że coś nowego może się wydarzyć, spowodować nagłe bicie serca, nagły skok ciśnienia; każda zmiana jest niebezpieczna dla dobrego samopoczucia, dla poczucia komfortu).*

Widoczna jest tu zatem ambiwalencja dotycząca przekonań na temat znaczenia życia codziennego — z jednej strony traktowane jest ono jako niepożądane ze względu na jego „jałowość” (co wynika z potrzeby doświadczania i poznawania rzeczy nowych, zapotrzebowania na stymulację z zewnątrz, pobudzającą tak ważną dla człowieka emocjonalność), z drugiej strony zaś — jako ucieczka przed zagrożeniem, wynikającym z nieprzewidywalności niecodziennych zdarzeń, dla których nie ma przygotowanych schematów działania, a zarazem możliwość ucieczki przed traumą zdarzeń wyjątkowych, zatopienia się w codzienności, która chroni przed emocjami (co wynika z potrzeby bezpieczeństwa, a jest egemplifikacją autoterapeutycznej funkcji działań schematycznych).

Generalnie jednak przeważają w przekazywanych w świat komunikatach te, które deprecjonują codzienność, co wynika z jej istotowych właściwości postrzeganych przez ludzi, ale też i właściwości tzw. dodatkowych, czyli działań człowieka konstruujących jakość życia codziennego, których nie da się uniknąć (*nie chcę takiej codzienności, gdzie zegar odmierza powoli bezpieczny czas, nie chcę takiej codzienności, na którą nie mam wpływu; czas może zweryfikować, z czego składa się moje życie każdego dnia — są to pewne fakty, mniejsze lub większe, które ciągle się powtarzają, np.: chodzenie do pracy, pozostawanie w bliskiej relacji z niektórymi osobami — to lubię, natomiast sprzątanie i zmywanie naczyń — tego nie cierpię, i jeszcze wiele innych czynności; najgorsze jest to, że żadnych tych faktów nie da się pominąć, usunąć; i tylko mogę powtórzyć za znaną osobistością — nie chcę, ale muszę!* — i co wyłania się z tych moich refleksji: że warto marzyć, że życie może inaczej wyglądać, że może być w nim większy porządek i że warto pisać, czyli wychodzić jedną nogą za próg codzienności; chciałabym postrzegać siebie i innych ludzi w przestrzeni nadziei na zmianę codzienności, jakkolwiek do tego prowadzi droga).

Potoczne definicje codzienności, formułowane spontanicznie przez reprezentantów różnych kategorii społecznych, mających poczucie konieczności refleksji nad nią i dzielenia się tą refleksją „z kimkolwiek” (blogi),



zaprezentowano z konieczności w formie skrótowej. Świadczą one jednak, po pierwsze, o ich dobrym treściowym „wpisaniu się” w kategorie teoretyczne, których źródło wszak wcale nie jest inne (pochodzą z doświadczeń ludzkich), a po drugie, o ogromnej potrzebie zajmowania się i dzielenia własną codziennością, co paradoksalnie pełni funkcję zarówno „wyjścia” z życia codziennego (niecodziennność dzielenia się codziennością), jak i jego „oswojenia” (znormalizowanie codzienności, by nie była tak męcząca).

### Codziennność jako kategoria „zobiektywizowana” — empiryczne egzemplifikacje

W niniejszym opracowaniu wykorzystano wyniki badań wstępnych (N = 53), które prowadzone były z wykorzystaniem nieskategoryzowanego wywiadu o charakterze narracyjnym<sup>17</sup>, ale skoncentrowanym na problemie<sup>18</sup>, co stanowiło podstawę konceptualizacji problemów badawczych, oraz na badaniach pilotażowych (N = 127), których celem było ostateczne określenie siatki problemów i sprawdzenie skonstruowanych narzędzi badawczych<sup>19</sup>. Badania te prowadzono cyklicznie w latach 2003—2005 wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Dane miały status prostych deklaracji werbalnych, uzyskanych z dwu ogólnych pytań, wyposażonych w krótką instrukcję i rozwijanych w miarę potrzeb w toku rozmowy: *Twoja codzienność — czym i jaka jest? Twoja codzienność — jaka powinna być?*<sup>20</sup>

Opinie młodzieży dotyczące postrzegania i sposobu doświadczania codzienności odnosiły się do następujących kwestii: definicje i formy doświadczania codzienności, jej funkcje i dokonywana ocena (pozytywna, negatywna, ambiwalentna, neutralna), co pozwala określić dominujące postawy wobec codzienności, jakimi są: ucieczka, sakralizacja i refleksyjna akceptacja.

<sup>17</sup> E. Wysocka: *Doświadczanie życia w młodości — problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania. Próba opisu strukturalno-funkcjonalnego modelu życia preferowanego przez młodzież z perspektywy pedagogiki społecznej*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, 2009, s. 541—542.

<sup>18</sup> T. Pilch, T. Bauman: *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2001, s. 330—332.

<sup>19</sup> Badania te stanowiły fazę wstępną szerszej zakrojonych badań dotyczących doświadczania życia w młodości, które autorka prowadziła i wykorzystwała w przygotowanej dysertacji habilitacyjnej. Badania wstępne (N = 53) i badania pilotażowe (N = 127) nie zostały włączone do analiz w przedmiotowej dysertacji.

<sup>20</sup> E. Wysocka: *Doświadczanie życia w młodości...*

1. Formułowane **definicje codzienności** konstruowane są z wykorzystaniem wszystkich najważniejszych opisujących ją kryteriów, ale specyfikę jej doświadczania wyznaczają dominujące w percepcji młodzieży konstytuujące ją cechy (tab. 1). Dominujące cechy codzienności wyznacza triada: *powtarzalność i niezmienność* (96,08%; ranga 1), czego istotę stanowi *rutyna i nuda* (86,27%; ranga 2) oraz *nieuchronność i niezastępowalność* (73,86%; ranga 3). Cechy te lokują definicję codzienności głównie w kategoriach jej porządku organizacyjnego<sup>21</sup> oraz jej wartościowania (ocena negatywna), co dodatkowo wzmacnia często występująca *deprecjacja jakości i znaczenia* codziennych wydarzeń (67,97%; ranga 4), oraz nierzadko wskazywany *bezsens codziennych doświadczeń* (58,17%; ranga 6). Mniej istotne jest czasowe umiejscowienie codzienności — *teraźniejszość*, czyli czas doświadczany w najbliższej perspektywie (64,05%; ranga 5). Pojawia się też czasami formalne przeciwstawianie codzienności *świętowaniu*, czyli wydarzeniom wyjątkowym, znaczącym emocjonalnie i nadającym sens ludzkiemu życiu (30,07%; ranga 7), co znów uprawomocnia definiowanie codzienności w kategoriach jej negatywnego wartościowania. Codziennność także, choć zdecydowanie najrzadziej, traktowana jest jako *odzwierciedlenie i przybliżenie końca ludzkiej egzystencji* (20,26%; ranga 8), co ujmowane jest jako cykliczna powtarzalność wydarzeń codziennych, które przez tę właśnie cechę powodują, że życie mija w sposób niezauważalny, ale nieubłagany. Z formułowanych definicji można wywieść ogólnie negatywne wartościowanie codzienności, co wynika z jej zorganizowania, umiejscowienia w czasie, konsekwencji dla jednostki i przypisywanych funkcji życiowych.

Tabela 1

Definicje codzienności — kryteria opisu wskazywane przez młodzież (N = 153)

Kryteria definicyjne codzienności	N	%	Ranga
Teraźniejszość — czas doświadczany „tu i teraz”	98	64,05	5
Jakość i znaczenie codziennych wydarzeń — ich deprecjacja	104	67,97	4
Nieuchronność i niezastępowalność	113	73,86	3
Powtarzalność, niezmienność	147	96,08	1
Rutyna, nuda	132	86,27	2
Bezsensowność codziennych doświadczeń	89	58,17	6
Przeciwieństwo codzienności — świętowanie	46	30,07	7
Odzwierciedlenie i przybliżenie końca ludzkiej egzystencji	31	20,26	8

Uwaga: Odsetki nie sumują się do 100, gdyż badani przywoływali więcej niż jedną cechę kryterialną codzienności. Jako podstawę naliczania odsetek przyjęto liczebność próby (N = 153).

<sup>21</sup> B. Waldenfels: *Pogardzana doxa...*

2. Wskazywane **formy doświadczania codzienności** odnoszą się do różnych kategorii czynności, wpisujących się w czas i przestrzeń, która jest nimi wypełniana (tab. 2). Codziennność traktowana jako odzwierciedlenie tego, co konkretne, naocznie i empirycznie uchwytnie<sup>22</sup>, przejawia się głównie w aktywności wiążącej się z troską o przestrzeń własnego życia: *dom i mieszkanie* (92,81%; ranga 1), oraz jego warunki: *praca i zarabianie na życie* (86,93%; ranga 2). W triadzie najważniejszych wymiarów, form przeżywania codzienności znalazło się także *życie rodzinne* (79,08%; ranga 3), co wskazuje, że młodzież traktuje je jako kategorię naturalną, oczywistą, formalnie zorganizowaną, związaną z wypełnianiem powtarzalnych obowiązków względem siebie i dlatego pozbawioną pierwiastków świętowania, niezwykłości i w pewnym stopniu zapewne głębszego znaczenia dla kreowania własnego życia. Wpisanie życia rodzinnego w kategorię codzienności określa w pewnym sensie specyfikę wartościowania rodziny — jako naturalnie obecną i konieczną w życiu człowieka, ale zdominowaną przez rytualizm wzajemnych kontaktów i obowiązków (wartość instrumentalna), z mniejszym znaczeniem pozytywnych emocjonalnie wydarzeń niecodziennych (wartość autoteliczna). Wśród dominujących form doświadczania codzienności występuje też aktywność związana ze *studiami i edukacją szkolną* (62,75%; ranga 4), co także wskazuje, że ta sfera życia traktowana jest przez młodzież częściej jako wartość instrumentalna, konieczna, ale nieprzynosząca wewnętrznie znaczących przeżyć związanych z kreowaniem sensu własnego życia i samorealizacją. Potwierdza to również najrzadziej pojawiające się utożsamianie codzienności z *tworzeniem własnego życia i samorealizacją* (15,69%; ranga 9), czyli z aktywnością, mającą znaczenie dla jakości życia i własnego rozwoju. Kolejne dwie formy doświadczania codzienności wiązane są bezpośrednio z troską o własną osobę — dbałość o *wygląd zewnętrzny, ubiór, urodę* (50,33%; ranga 5) i *zdrowie* (44,44%; ranga 6). Pojawia się też mniej konkretna w formie, ale uchwytna kategoria *gromadzenia i wytwarzania dóbr materialnych* (38,56%; ranga 7), a więc materialnego tworzenia przestrzeni i warunków własnego życia; oraz zinstrumentalizowane, bo *formalne kontakty z innymi ludźmi* w sferze zawodowej i edukacyjnej (28,1%; ranga 8), niemające autoteliczno-kreacyjnego znaczenia.

Uogólniając, można stwierdzić, że codzienna aktywność młodzieży zdominowana jest przez funkcję tworzenia podstaw własnego bytu materialno-rzeczowego („tu i teraz” — przestrzeń życia, „w przyszłości” — warunki egzystencji), zinstrumentalizowane relacje międzyludzkie, traktowane jako życiowa konieczność i wzajemny obowiązek, incydentalnie zaś pojawia się aktywność związana z autokreacją i samorealizacją. Codziennność w percep-

<sup>22</sup> Ibidem.

cji młodzieży jest zatem konkretna, zorganizowana, naturalna, konieczna i ograniczająca przez swój instrumentalizm w aspekcie tworzenia jakości ludzkiego życia.

Tabela 2

Formy doświadczania codzienności wskazywane przez młodzież (N = 153)

Formy doświadczania codzienności	N	%	Ranga
Życie rodzinne	121	79,08	3
Praca i inne formy zarabiania na życie	133	86,93	2
Studia i edukacja szkolna	96	62,75	4
Troska o dom i mieszkanie (porządkowanie, higiena itp.)	142	92,81	1
Troska o zdrowie — czynności higieniczne i prozdrowotne	68	44,44	6
Dbłość o wygląd zewnętrzny, ubiór i urodę	77	50,33	5
Gromadzenie i wytwarzanie dóbr materialnych	59	38,56	7
Formalne spotkania z ludźmi w różnych sferach życia: zawodowe, szkolne	43	28,10	8
Tworzenie własnego życia i samorealizacja	24	15,69	9

Uwaga: Odsetki nie sumują się do 100, gdyż badani przywoływali więcej niż jedną formę doświadczania codzienności. Podstawę obliczania odsetek stanowiła liczebność próby (N = 153).

3. Określenie **funkcji codzienności** wskazywanych przez młodzież wynika z charakteru aktywności wpisywanej w codzienność i sposobu jej definiowania (tab. 3). Przyjęte kategorie mają charakter umowny, nie stanowią z pewnością wyczerpującej i jednorodnej treściowo klasyfikacji, gdyż określane są zarówno przez cele (czemu służy), jak i skutki (co powoduje) doświadczania codzienności. Najczęściej — jak widać — wskazywane są negatywne skutki doświadczania codzienności, czyli funkcja *ograniczająca poczucie wartości własnego życia i kreowanie jego sensu* (37,91%; ranga 1). Niewiele rzadziej występują wypowiedzi, wskazujące na *emocjonalne znaczenie* doświadczeń codziennych (30,07%; ranga 2), co oznacza w pewnym sensie sakralizację codzienności i ambiwalencję emocjonalną, może zaś kreować hedonistyczny wzór jej przeżywania („jeśli codzienność musi być, to trzeba ją wykorzystać — żyć i brać z życia, co się da, zagłuszyć to, co boli i uwiera”). Dosyć często wskazywane są także pozytywne — *autoterapeutyczne funkcje codzienności* (25,49%; ranga 3), wynikające z jej przewidywalności, zorganizowania, co eliminuje zagrożenie, a także stanowi odzwierciedlenie form codziennej aktywności, które same w sobie mogą mieć walor wyciszający emocjonalnie. Najrzadziej pojawiają się pozytywne, *autokreacyjne funkcje codzienności* (15,69%; ranga 4), świadczące o dojrzałej postawie wobec doświadczania własnego życia, wiążące się z akceptacją codzienności, wynikającą z przekonania o tym, że jest to

jedyna przestrzeń, w której trzeba i można tworzyć, by wydobywać sens własnego życia.

Tabela 3

Funkcje codzienności przywoływane przez młodzież (N = 153)

Funkcje codzienności	N	%	Ranga
Emocjonalne — doświadczanie, przeżywanie życia	46	30,07	2
Ograniczające — deprecjacja wartości i sensu ludzkiego życia	58	37,91	1
Autoterapeutyczne — obrona przed nieprzewidywalnością i traumą	39	25,49	3
Kreacyjne, samorealizacyjne — tworzenie własnego życia	24	15,69	4

Uwaga: Odsetki nie sumują się do 100, gdyż w wielu wypowiedziach badani wskazali kilka funkcji codzienności. Podstawą obliczania odsetek była liczebność próby (N = 153).

4. Formułowane definicje, wpisywana w codzienność aktywność i przywoływane jej funkcje były podstawą określenia dominujących **postaw wobec codzienności** przejawianych przez badaną młodzież. Ponieważ wypowiedzi badanych określające ich codzienność były pod względem wartościowania i dokonywanych opisów niejednorodne, dokonana kategoryzacja postaw wynika z dominujących charakterystyk i ma charakter jedynie generalizujący i „przybliżony” (tab. 4). Widoczna jest tu wyraźna dominacja postaw jednoznacznie negatywnych, związanych z *deprecjacją i ucieczką od codzienności* (35,29%; ranga 1) i wyznaczanych przez *ambivalencję* (33,99%; ranga 2) — postrzeganie jej jako pewnej uciążliwości, ale możliwej do pokonania przez hedonistyczną koncentrację na „tu i teraz” i zapełnianie jej czynnościami przynoszącymi emocjonalne gratyfikacje, a także postrzeganie jej paradoksalnie jako mającą walory autopsychoterapeutyczne, gdyż przewidywalność, powtarzalność, stałość, automatyzm czynności codziennych eliminuje zagrożenia, które wpisują się w wydarzenia niecodzienne, a więc nowe i dlatego trudne, wymagające wysiłku. Dostyc często pojawia się *bezrefleksyjne pogodzenie się z codziennością* (18,3%; ranga 3), a więc traktowanie jej jako kategorii neutralnej, niepodlegającej ocenie — codzienność po prostu „jest, jaka jest, ani dobra, ani zła” lub „zarówno dobra, jak i zła, ale jest to naturalne”, więc nie budzi ani postaw repulsyjnych, ani propulsyjnych. Najrzadziej występuje *refleksyjna akceptacja codzienności* (12,42%; ranga 4), która stanowi połączenie dwóch kategorii oceny: wpisywania w codzienność możliwości samorealizacyjnych i jej bezpośrednią ocenę jako dominującej przestrzeni i czasu życia (wszystko dzieje się w terażniejszości, a więc w niej tworzy się siebie i własne życie, nawet czynności niecodzienne dzieją się zawsze „tu i teraz”, w przestrzeni i czasie ludzkiej codzienności) oraz przypisywanie codzienności walorów autoterapeutycznych (aktywność codzienna jest sama w sobie wyciszająca

emocjonalnie, prosta i niezagrażająca, dająca radość przez wykonywanie prostych czynności i spotkania z ludźmi).

Tabela 4

Postawy młodzieży wobec własnej codzienności (N = 153)

Postawy wobec codzienności	N	%	Ranga
Pozytywna — refleksyjna akceptacja	19	12,42	4
Ambiwalentna — sakralizacja codzienności	52	33,99	2
Negatywna — ucieczka od codzienności	54	35,29	1
Neutralna — bezrefleksyjne pogodzenie się	28	18,30	3
Razem	153	100,00	—

Można stwierdzić, że postawy badanych wobec codzienności mają jeszcze status niedojrzałych, gdyż młodzież znajduje się na etapie negacji i ambiwalencji, włączając postawy ucieczkowe oraz częściowo bezrefleksyjnego pogodzenia się z codziennością. Jednak zdarzają się w tej grupie wiekowej — choć jeszcze incydentalnie — osoby wykazujące cechy świadczące o dojrzałym, czyli refleksyjnym doświadczaniu codzienności jako pełni ludzkiego życia.

### Refleksja końcowa — codzienność jako kategoria pedagogiczna

Codziennność można analizować w perspektywie współczesnego zniesienia różnicy między kulturą elitarną a popularną<sup>23</sup>. Pierwsza z nich stanowiła bazę wychowania, czyli płaszczyznę działania pedagogiki, drugiej zaś próbowano się przeciwstawić. Powoduje to jednak wyłączenie możliwości oddziaływania pedagogicznego na młode pokolenie, które konstruuje własną codzienność i tożsamość na bazie przesłanek kultury popularnej, toteż musi odrzucić propozycje „dorosłych wychowawców”, odwołujących się do przesłanek mu obcych, zakorzenionych w kulturze elitarniej, z dominującym celem konstruowania wizji świata idealnego, wobec czego promującej model wychowania przeciw światu rzeczywistemu. Antynomię „życie codzienne” (*jak jest*) i „życie idealne” (*jak być powinno*) wyznacza także konflikt między emocjonalnością, właściwą młodemu poko-

<sup>23</sup> D. Strinati: *Wprowadzenie do kultury popularnej*. Przeł. W.J. Burszta. Poznań, Zysk i S-ka, 1998.



leniu, i racjonalnością, wyznaczającą cechy pokolenia jego wychowawców. Narzucana racjonalność, a z nią zbiór różnych „powinności” i „modeli idealnych” właściwych dla „socjalizacji z góry”, z rolą pedagoga jako „oświeconego prawodawcy”, mającego „patent na prawdę”, co uprawomocnia jego „dyktat” i promuje autorytaryzm, powoduje powstawanie coraz większej luki między doświadczeniami i oczekiwaniami młodych a ofertą edukacyjną i formą jej stanowienia przez starszych, która w takich warunkach musi zostać odrzucona<sup>24</sup>. Można powiedzieć, że oba pokolenia żyją w różnej perspektywie czasowej: wychowawcy czerpią z przeszłości na rzecz przyszłości, deprecjonując teraźniejszość, wychowywana młodzież żyje w codzienności („tu i teraz”), choć różny ma do niej stosunek, deprecjonując przy tym zdewaloryzowaną przeszłość i niemającą znaczenia przyszłość, która wszak jest nieprzewidywalna. Utrudnia to im niewątpliwie „spotkanie”, przy czym musimy mieć na uwadze, że odpowiedzialni za ten stan są wychowawcy, niedopuszczający wychowanków do równoprawnej dyskusji o kształcie ich życia i tożsamości. Nie można też założyć, że młode pokolenie absolutystycznie odrzuca możliwość dyskusji, gdyż niewątpliwie oczekuje i potrzebuje wsparcia w trudnym procesie kształtowania postaw (potrzeba układu odniesienia — autorytetów), ale musi się to odbywać z uwzględnieniem specyfiki młodzieży i jej praw do samostanowienia (autorytet nienarzucony „z góry”). Spotkanie pokolenia wychowanków i wychowawców musi dokonać się „tu i teraz”, czyli w dostępnej i wspólnej obu pokoleniom codzienności.

---

<sup>24</sup> Z. Melosik: *Pedagogika życia codziennego: teoria i praktyka*. W: *Edukacja a życie codzienne...*, s. 18.